



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Niedziela, 12 listopada 2023 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dobrej niedzieli!

Dziś Ewangelia przedstawia nam historię, dotyczącą sensu życia każdego człowieka. Jest to przypowieść o dziesięciu pannach, które miały wyjść na spotkanie pana młodego (Mt 25, 1-13). Tym jest życie – wielkim przygotowaniem na dzień, kiedy zostaniemy wezwani, by wyjść na spotkanie Jezusa. W przypowieści jednak pięć z tych dziesięciu panien jest roztropnych, a pięć nierozsądnych. Zobaczmy, na czym polegają roztropność i nierozsądność. Roztropność życia i nierozsądność życia.

Wszystkie te drużyny są obecne, żeby przyjąć pana młodego, a zatem, chcą go spotkać, podobnie jak i my pragniemy szczęśliwego spełnienia życia; zatem różnica między roztropnością a nierozsądnością nie polega na dobrej woli. Nie polega też na punktualności, z jaką przychodzi się na spotkanie – były tam wszystkie. Różnica między roztropnymi a nierozsądnymi polega na czym innym – na przygotowaniu. Tekst mówi, że panny roztropne „razem z lampami *zabrały również oliwę*” (w. 4); natomiast nierozsądne – nie. To jest różnica – oliwa. A jaka jest jedna z cech charakterystycznych oliwy? To, że jej nie widać – jest w lampach, nie rzuca się w oczy, lecz bez niej lampy nie dają światła.

Spójrzmy na siebie, a zobaczymy, że naszemu życiu grozi to samo niebezpieczeństwo – często przywiązuje się bardzo dużą wagę do pozorów, ważne jest pielęgnowanie dobrze własnego wizerunku, to, żeby dobrze wypaść przed innymi. Lecz Jezus mówi, że roztropność życia polega

na czym innym – na zatroszczeniu się o to, czego nie widać, ale co jest ważniejsze, na dbaniu o serce. *Strzeżenie życia wewnętrznego*. Oznacza to umiejętność zatrzymania się, żeby posłuchać własnego serca, żeby czuwać nad swoimi myślami i uczuciami. Jakże często nie wiemy, co wydarzyło się w naszym sercu w danym dniu. Co dzieje się w każdym z nas? Roztropność oznacza umiejętność zrobienia miejsca ciszy, żeby być zdolnym słuchać siebie i innych. Oznacza umiejętność zrezygnowania z pewnej ilości czasu, jaki spędzamy przed ekranem telefonu, żeby popatrzeć na światło w oczach innych, we własnym sercu, w spojrzeniu Boga na nas. Oznacza nie ulegać aktywizmowi, ale poświęcać czas Panu, na słuchanie Jego Słowa.

A Ewangelia daje nam słuszną radę, żeby nie zaniedbywać oliwy życia wewnętrznego, „oliwy duszy”; mówi nam, że ważne jest, *żeby ją przygotować*. W opowiadaniu widzimy w istocie, że panny mają już lampy, ale muszą przygotować oliwę – muszą pójść do sprzedających, kupić ją, wlać do lamp... (por. ww. 7. 9). To samo dotyczy nas – nie improwizuje się życia wewnętrznego, nie jest to kwestia chwili, czegoś raz na jakiś czas, raz na zawsze; trzeba je przygotowywać, poświęcając trochę czasu każdego dnia, wytrwale, tak jak to się robi w przypadku każdej ważnej sprawy.

Możemy zatem zadać sobie pytanie: co ja przygotowuję w tej chwili życia? W moim wnętrzu, co przygotowuję? Może staram się odłożyć jakieś oszczędności, myślę o domu albo o nowym samochodzie, o konkretnych projektach... Są to rzeczy dobre, nie są to rzeczy złe. Ale czy myślę także o poświęcaniu czasu na pielęgnowanie serca, na modlitwę, na służenie innym, Panu, który jest celem życia? Krótko mówiąc, jak jest z oliwą mojej duszy? Niech każdy z nas zada sobie to pytanie: jak jest z oliwą mojej duszy? Czy ją zasilam, czy dobrze ją przechowuję?

Oby Matka Boża pomogła nam zachować oliwę życia wewnętrznego.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, od kilku miesięcy Sudan jest ogarnięty wojną domową, która nie daje oznak wygaśnięcia i której wynikiem są liczne ofiary, miliony przesiedleńców wewnętrznych i uchodźców w sąsiednich krajach oraz bardzo poważna sytuacja humanitarna. Wyrażam bliskość w cierpieniach tym drogim mieszkańcom Sudanu i kieruję żarliwy apel do miejscowych władz o umożliwienie dostępu pomocy humanitarnej i o pracowanie, przy udziale wspólnoty międzynarodowej, nad poszukiwaniem pokojowych rozwiązań. Nie zapominajmy o tych naszych braciach, którzy doświadczają próby!

I każdego dnia myśl biegnie ku niezwykle poważnej sytuacji w Izraelu i w Palestynie. Jestem z wszystkimi, którzy cierpią, Palestyńczykami, Izraelczykami. Obejmuję ich w tej mrocznej chwili. I dużo się modlę za nich. Oby ucichła broń - nigdy nie przyniesie pokoju, i oby konflikt nie uległ

rozszerzeniu! Dość! Dość, bracia, dość! Niech w Gazie natychmiast zostanie udzielona pomoc rannym, niech będzie chroniona ludność cywilna, niech umożliwi się dotarcie znacznie większej ilości pomocy humanitarnej dla tej udręczonej ludności. Niech zostaną uwolnieni zakładnicy, wśród których jest tak wiele osób starszych i dzieci. Każdy człowiek, czy to chrześcijanin, czy Żyd, czy muzułmanin, z każdego narodu i religii, każdy człowiek jest święty, jest cenny w oczach Boga i ma prawo żyć w pokoju. Nie traćmy nadziei – módlmy się i pracujmy niestrudzenie, żeby poczucie człowieczeństwa przeważało nad zatwardziałością serc.

Przed dwoma laty została uruchomiona Platforma Działania Laudato Si'. Dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w tę inicjatywę, i zachęcam do kontynuowania drogi nawrócenia ekologicznego. W związku z tym módlmy się w intencji konferencji w Dubaju, poświęconej zmianom klimatycznym, COP28, która jest już bliska.

Dzisiaj Kościół włoski obchodzi Dzień Dziękczynienia, którego tematem jest: „Styl współdziałania na rzecz rozwoju rolnictwa”.

Serdecznie pozdrawiam was wszystkich, pielgrzymów z Włoch i innych części świata, w szczególności kapłanów z archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej (Polska) oraz grupy parafialne z Augsburga, Zary, Porecza, Poli, Porto i Paryża. Pozdrawiam członków Wspólnoty Sant'Egidio, przybyłych z kilku krajów w Azji, i dodaję im otuchy w pracy na rzecz ewangelizacji i rozwoju. Dalej, odwagi! A pomagacie także zaprowadzać pokój.

Pozdrawiam wiernych z Volargne, Ozieri i Cremony. Witam serdecznie pielgrzymkę wiernych ukraińskich i mnichów bazylianów - widzę tam flagi ukraińskie – którzy przybyli z różnych krajów na obchody czterechsetnej rocznicy męczeństwa św. Jozafata. Modlę się z wami o pokój w waszym udręczonym kraju. Bracia i siostry, nie zapominajmy o udręczonej Ukrainie, nie zapominajmy o niej!

I wszystkim życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!